

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, środa 12 czerwca 1929 r.

Nr. 132

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sesja Rady Ligi. Sprawa ochrony mniejszości narodowych. — Sprawa odszkodowań i długów. Sytuacja międzynarodowa.

**W DODATKU:** Przegląd prasy ZSRR. i emigracji rosyjskiej.

## SPRAWY POLSKIE.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

*Pax* 9.VI zamieszcza artykuł Molinie'go, opisującego swe wrażenia pobytu na wystawie poznańskiej. Autor wyraża się z niezwykłym uznaniem o energii i pracowitości polskiej, których probierzem jest wystawa. Molinie podnosi, iż wystawa jest wspaniałym, żywym pomnikiem dziesięciolecia państwowości polskiej.

*L'Humanité* 9.VI zamieszcza obszerny artykuł, w którym daje wyraz poglądom, iż udział polskich sfer oficjalnych w uroczystościach gruzińskich jest prowokacją, skierowaną pod adresem Sowietów; jest to — wg. dziennika — jedno z ogniw wielkiego łańcucha antysowieckich intryg, które inspiruje francuski rząd nacjonalistyczny, a których duszą jest europejska socjaldemokracja.

*Berlingske Tidende* 4.VI donosi o demonstracjach lwowskich, nazywając je w tytule i w tekście prześladowaniem żydów.

### POLSKA A NIEMCY.

*Germania* 7.VI omawia w art. wst. dziesięciolecie działalności osadniczej na Śląsku Opolskim i wyrzeka na obecną granicę polsko - niemiecką, która przyniosła jakoby rolnictwu niemieckiemu wielkie szkody. Dziennik nawołuje do przyśpieszenia tempa osadnictwa i do zaopatrzenia osadników w dostateczny inwentarz i środki pieniężne.

*Der Tag* 7.VI w art. wst. omawia „nędzę Prus Wschodnich“, które znalazły się w ogromnych trudnościach gospodarczych. Autor podnosi, że trudności te

powstały nie tylko przez odcięcie od Rzeszy, lecz także odcięcie od „wielkiego sąsiada — państwa rosyjskiego“. Dalej wyrzeka na brak zrozumienia w Niemczech dla ciężkiego położenia Prus Wschodnich, po które wyciąga rękę Polska, niezadowolona z obecnego stanu granicy.

*Neue Freie Presse* 9.VI podaje wywiad z prezesem Izby Handlowej we Wrocławiu Dr. Grundem w sprawie porozumienia polsko-niemieckiego, w którym Dr. Grund podkreśla, że z ziem odebranych Niemcom najwięcej cierpi Śląsk Górny oraz Wrocław, które utraciły swój teren zbytu w Wilkopol. Prusy Wschodnie mają bądź co bądź ułatwioną komunikację morską i są krajem wybitnie tranzytowym, dlatego w tym stopniu nie zostały dotknięte nowymi granicami na wschodzie.

Autor zaznacza, że droga do porozumienia polsko - niemieckiego jest uciążliwa, albowiem rokowania handlowe nabierają coraz bardziej charakteru politycznego. W każdym jednak razie zły pokój jest lepszy, niż dobra wojna tak dla Polski, jak i dla Niemiec. Gdyby przeto zdecydowano się na oddzielenie polityki od spraw gospodarczych, to zaraz otwarłaby się szeroka droga porozumienia gospodarczego a za podniesieniem się gospodarczym obu krajów poszłoby porozumienie polityczne.

*Corriere della Sera* 6.VI donosi z Londynu, że Polacy obawiają się, iż MacDonald jest skłonny przeprowadzić rewizję niemieckiej granicy wschodniej, oczywiście na niekorzyść Polski. Autor zauważa, iż nie sądzi, by MacDonald odważył się w ten sposób rozpętać burzę w tej części Europy, a raczej zwróci uwagę na Bałkan, z którego pochodzą zatargi.







## ZAGADNIENIA OGÓLNE.

### SESJA RADY LIGI.

#### SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

*Prasa berlińska 11.VI* w dalszym ciągu z oburzeniem występuje przeciw ministrowi Zaleskiemu, zarzucając mu uprawnianie w Madrycie na terenie prasy hiszp. propagandy antyniemieckiej i przedstawienie w ujemnym świetle położenia mniejszości polskiej w Niemczech i w dodatniem położenia Niemców w Polsce. Również „*Vossische Zeitung*“ i „*Vorwärts*“ występują z temi zarzutami przeciw ministrowi Zaleskiemu. Nacjonalistyczne dzienniki nazywają interwiew ministra Zaleskiego „skandalicznym”. „*Kreuz Zeitung*“ pisze m. in.: „Prostu niesłychany jest sposób, w jaki polski minister spraw zagranicznych podlega przeciw Niemcom na terenie Hiszpanji, nie cofając się przed żadnym środkiem, który pozwala mu inspirować prasę hiszpańską i neutralną“.

*A. B. C. (Madryt) 6.VI* zamieszcza treść wywiadu, udzielonego prasie hiszpańskiej przez węgierskiego premiera Bethlena, który oświadczył, że zagadnienie mniejszości narodowych jest dla Węgier ważne dlatego, że 3 miliony Węgrów znajduje się w Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, wobec czego w memorandum do Ligi Narodów proszą Węgry, żeby mniejszości narodowe mogły wnieść skargi do Ligi Narodów na rząd, któremu podlegają, żeby mogły się dowiadywać o losach swojej skargi, i żeby utworzono komitet, zajmujący się sprawami mniejszości narodowych, złożony z rzeczoznawców a nie przedstawicieli państw. Bethlen zakończył, że Węgry są w trudnem położeniu gospodarczem z powodu układu, w Trianon, który im odciął rynki zbytu i źródła surowców. Min. Zaleski oświadczył w wywiadzie, że praca „komitetu trzech“ jest bardzo pożyteczna i poza kilkoma szczegółami jest zgodna ze stanowiskiem Polski.

*L'Indépendance Belge 7.VI* uważa za niecelowe zarządzenie sesji Ligi Narodów w Hiszpanji. Popierwsze dlatego, że jest to kraj daleki od najaktualniejszych dziś zagadnień mniejszości narodowych, powtórnie odległy od reszty Europy, wskutek czego przedstawiciele i dziennikarze różnych państw będą musieli drogo płacić za połączenia telefoniczne i telegraficzne z ojczyzną, o ile wogóle takie połączenia będą mieli.

#### SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

##### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*Le Temps 9.VI* w art. wst. uwypukla znaczenie porozumienia, osiągniętego w sprawie reparacji. Dziennik wyraża żal, iż wskutek niewyjaśnionego dotychczas stanowiska angielskiego delegata w Madrycie, nie będzie można wyzyskać zjazdu ministrów dla natychmiastowego omówienia szeregu łączących się ze sprawą odszkodowań problemów, zwłaszcza zaś sprawy ewakuacji Nadrenji i wiążącej się z nią kwestji procedury kontrolnej. Dziennik podkreśla równocześnie, iż w kołach oficjalnych istnieje zamiar zwołania na koniec lipca wzgl. początek sierpnia specjalnej konferencji dyplomatycznej dla omówienia zagadnień, wiążących się z reparacjami.

*Journal des Débats 9.VI* zamieszcza art. wst. pióra Gauvain'a, poświęcony planowi Younga. Autor twierdzi, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd niemiecki sprawozdanie ekspertów przyjmie a Reichstag zatwierdzi, sprawozdanie to bowiem zawiera wiele nieoczekiwanych przez Niemcy prerogatyw. Prerogatywy te, zdaniem Gauvain'a, pozwolą Niemcom wejść na nowo w erę pomyślności, a tylko od Niemiec będzie zależało, czy ta era pomyślności stanie się również erą pokoju.

*Le Petit Parisien 9.VI* w art. wst., poświęconym planowi Younga, daje wyraz pogładowi, iż plan ten jest wyraźnym kompromisem i jako taki wymaga pewnych ofiar, lecz i daje obu stronom pewne korzyści. Dziennik podkreśla, iż paryskie porozumienie reparacyjne, jako oparte na przesłankach wyłącznie ekonomicznych, jest możliwie najlepszym wyjściem z sytuacji.

*Deutsche Allg. Ztg. 9.VI* pisze, że teraz po pomyślnem zakończeniu konferencji paryskiej głos będą mieli dyplomaci i parlamenty. Przy decydowaniu się za lub przeciw rezultatowi konferencji, należy mieć na uwadze trzy rzeczy: 1) plan Younga jest niezręcznym kompromisem, 2) wątpliwe jest, by mógł on stać się ostatecznym układem, i 3) co do ogólnej sumy odszkodowań niewiele różni się on od planu Dawes'a. Główna różnica sprowadza się właściwie do przedłużenia terminu spłat.

*Vorwärts 8.VI* omawia wyniki konferencji paryskiej i zwraca uwagę na to, że po uregulowaniu sprawy odszkodowań oraz stopniowem zniesieniu okupacji Nadrenji w najbliższych latach znikną ostatnie pozostałości wojny światowej, które stały na przeszkodzie polityce porozumienia. Droga do zapewnienia pokoju będzie wówczas rzeczywiście urotworzona, gdy Francja i Niemcy stale będą z sobą współpracowały. Obecnie jest ostatnia chwila, aby przyjaciele takiej polityki we Francji zabrali głos. Socjaldemokracja od chwili zakończenia działań wojennych opiera się na zasadzie, że świat można uchronić od powtórnej katastrofy tylko przez stworzenie dobrych stosunków niemiecko - francuskich.

*Deutsche Tageszeitung 7.VI* pisze, że nawet wśród delegacji niemieckiej w Paryżu panuje przekonanie, iż nowy nowy plan Younga formalnie nie będzie mógł być wprowadzony w życie. Jednak późniejsze jego ogłoszenie nie zmieni wcale sum spłat, w nim przewidzianych, chociażby istnienie planu Dawes'a przeciągnęło się poza 1 września. W każdym razie nadpłacone przez Niemcy po tej dacie sumy według planu Dawes'a będą zaliczone na dobro spłat według planu Younga.

Dziennik podkreśla, że dr. Schacht uzyskał zgodę Younga na to, aby tekst raportu był sporządzony także w języku niemieckim.

*L'Indépendance Belge 7.VI* twierdzi, że mocarstwa sprzymierzone pozostawiły odszkodowania niemieckie dla Belgji bez opieki, wskutek czego Belgja byłaby poniosła straty, gdyby sprawy nie obronił rzeczoznawca rządu belgijskiego Francqui.



